

Alicja Urbanik-Kopec, *Matrymonium.* *O małżeństwie nieromantycznym,* Wydawnictwo Czarne, Warszawa 2022

Małżeństwo, bo o tym ma się sprawa, było, jest i najprawdopodobniej będzie tematem, który w każdej epoce jest ważny. O matrymonium mówi artykuł 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., definiując je jako „związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdujące się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”¹. Objasnienie tego terminu podaje również słownik Powszechnego Wydawnictwa Naukowego: „regulowany przez prawo trwały związek kobiety i mężczyzny zawarty w celu wspólnego pożycia, wzajemnej pomocy i współdziałania dla dobra założonej rodziny, a zwłaszcza wychowania dzieci”². Podobnie do sprawy podchodzi Kościół katolicki, który w swoim prawie kanonicznym zapisał następujące informacje: „Małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu”³.

W różnych kulturach i społecznościach owo matrymonium będzie miało bardzo zbliżone znaczenie, w głównej mierze uwarunkowane przez społeczeństwo, które wykształciło właśnie taki sposób na usankcjonowanie prawne statusu zachodzącego między kobietą i mężczyzną, którzy postanowili połączyć się ze sobą w celu spędzenia wspólnie swojego życia. Oczywiście na przestrzeni wieków związek kobiety i mężczyzny przechodził różne zmiany, które wynikały głównie z faktu podejścia danej społeczności do tego

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2012, s. 5.

² <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/malzenstwo;4011433.html> (dostęp: 17.05.2023).

³ Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 2023, s. 469, Kan. 1055 §1.

zagadnienia. Można tutaj wyróżnić wiele odmian folkloru kulturalnego, który niewątpliwie wpływał na całą ceremonię związaną z połączeniem dwojga ludzi. Oczywiście różne były tradycje, którymi kierowały się pokolenia. Każde z nich posiadało swoje zwyczaje kulturowane w różnych rejonach Polski. Możemy również mówić tu o rozlicznych obyczajach w mniejszych kręgach społeczności, jakim były rody czy poszczególne rodziny. I właśnie o tym jest książka dr Alicji Urbanik-Kopec – o małżeństwie.

Pani doktor jest badaczką dziewiętnastowiecznej historii literatury i kultury polskiej. W 2017 roku w Instytucie Kultury Polskiej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego w zakresie kulturoznawstwa obroniła pracę doktorską. Trzy lata wcześniej ukończyła filologię angielską w ramach Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Obecnie, od 2019 r. pracuje naukowo w Instytucie Historii Nauki PAN⁴.

Prowadzone przez dr Alicję Urbanik-Kopec badania naukowe oscylują wokół tematyki kobiet w XIX wieku. Dotyczą ruchów emancypacyjnych płci pięknej, edukacji oraz pracy. W swoich dziełach autorka na pierwszy plan wysuwa rolę kobiet w społeczeństwie i w szczególowy sposób zajmuje się różnymi dziedzinami z nimi związanymi. Jest to chociażby już wspomniana ich praca, nad którą pochyliła się w swojej książce *Anioł w domu, mrówka w fabryce*, wydanej w 2018 r. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że praca została nagrodzona nagrodą Klio w kategorii autorskiej i monografii naukowej⁵. Kolejną interesującą pozycją jej autorstwa jest książka *Instrukcja nadużycia. Historie kobiet służących w dziewiętnastowiecznych domach*, wydana w 2019 r. oraz *Chodzić i uśmiechać się wolno każdemu. Praca seksualna w XIX wieku na ziemiach polskich* (2021).

Dorobek naukowy dr Alicji Urbanik-Kopec świadczy o tym, że nie jest ona nowicjuską, jeśli chodzi o badanie XIX wiecznej epoki, a tematyka związana z kobietami była i jest przedmiotem jej zainteresowań naukowych. Dzięki szerokiemu wachlarzowi zamięłowań pisarki czytelnik może być spokojny o różnorodne spojrzenie na omawiany problem badawczy. Autorka w sprawny sposób korzysta z materiałów źródłowych danej epoki. Bardzo duża ilość dokumentów, dzięki którym powstała książka, świadczy o jej

⁴ <https://www.ihnpan.pl/alicja-urbanik-kopec/> (dostęp: 17.05.2023).

⁵ Nagroda przyznawana od 1995 za wybitny wkład w badania historyczne. Inicjatorem fundatorem nagrody jest Porozumienie Wydawców Książki Historycznej. Nagroda wręczana jest w ramach Targów Książki Historycznej.

dużym zaangażowaniu w omawianą problematykę, a także daje możliwość szerszego na nią spojrzenia.

Omawiana pozycja składa się z czterech rozdziałów (*Znajomości, Pieniądze, Pozycja i Porażka*), które są podzielone na podrozdziały, opatrzone podtytułami, nieumieszczonymi w spisie treści. Publikacja posiada również wstęp, zakończenie, bibliografię oraz przypisy końcowe. Liczy 290 stron i jest dostępna w formacie papierowym, elektronicznym, a także w formie audiobooka⁶, co niewątpliwie jest dużym atutem, gdyż zwiększa możliwość dotarcia do tej pozycji. W każdym z rozdziałów autorka pochyła się nad daną problematyką w sposób bardzo szczegółowy i wnikliwy.

W tytule badaczka zawarła ciekawe określenie – nieromantyczne małżeństwo, które ma być przeciwieństwem małżeństwa romantycznego, czyli takiego, które jest podatne na idealizm, czasem na irracjonalizm oraz nadmierną uczuciowość. W ten sposób pragnie od samego początku zaznaczyć i uczulić czytelnika, że XIX wieczne małżeństwo nie zawsze szło w parze z szeroko rozumianym romantyzmem. Bardziej liczył się w tej materii pragmatyzm oraz niekiedy bardzo brutalny realizm.

Na okładce znajduje się fotografia przedstawiająca kobietę i mężczyznę. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że jest ona umieszczona „do góry nogami”. Być może jest to zabieg, mający na celu ukazanie małżeństwa jako nie tylko pięknego wydarzenia w życiu człowieka, ale także jako czegoś bardzo trudnego, a niekiedy niemożliwego. Poza fotografią, na okładce możemy odnaleźć dwa ogłoszenia matrymonialne: jedno należące do kobiety, drugie do mężczyzny, co niewątpliwie wskazuje na najbardziej popularną formę poszukiwania partnera/partnerki na życie w XIX wiecznej Polsce.

Już we wstępie autorka sugeruje czytelnikowi, że myślenie na temat małżeństwa bardzo się zmieniło. Mówi o tym w następujący sposób: „Opowieść o małżeństwie w XIX wieku jest tak naprawdę narracją o pieniądzech. Ludzie pobierali się oczywiście z wielu powodów. Większość z nich doskonale rozpoznamy i dziś – potrzeba bezpieczeństwa, towarzystwa, posiadania dzieci, zadośćuczynienia tradycji czy postępowania zgodnie z wyznawaną religią”⁷. Nie oznacza to jednak, że finansowe kwestie były jedyne. Okazuje się, że istotna jest też „miłość, przyjaźń, podziw, pociąg erotyczny, lęk przed

⁶ Długość nagrania to 10 godzin i 24 minuty.

⁷ Alicja Urbanik-Kopec. *Matrymonium. O małżeństwie nieromantycznym*, Warszawa 2022, s. 7.

samotnością”⁸. Okazuje się również, że wiele rzeczy było kwestią indywidualną i to od mężczyzny lub kobiety wiele zależało w tej materii. Aspekt finansowy, związany nie tylko z uroczystością, ale i również późniejszym życiem małżeńskim, miał bardzo realny wpływ na powodzenie lub nie danego związku. Głównym założeniem autorki jest pokazanie czytelnikowi całego spektrum społeczno-politycznego w odniesieniu do małżeństwa w XIX wieku. Swoją uwagę skierowała przede wszystkim na kobiety, zarówno te, którym udało się zawrzeć związek małżeński, jak i te, które pozostały samotne.

Książka w sposób bardzo dokładny pokazuje trudności, na jakie napotykała XIX-wieczna kobieta, poszukując kandydata na męża. Począwszy od tych na najwyższym szczeblu społecznym, tj. szlachcianek, dziedziczek i pań dobrze urodzonych, po kobiety, które musiały się same utrzymać, były służącymi, a nawet pochodziły, z tzw. marginesu społecznego. Każda z warstw społecznych miała swoje problemy związane z różnymi ograniczeniami. Wyróżnić tutaj możemy chociażby brak wiedzy na temat małżeństwa czy też nieprzygotowanie do roli żony i matki. Powszechnym utrudnieniem była niewiedza kobiet na temat całej machiny finansowej, zarówno przed, jak i po zawarciu małżeństwa. Dotyczyło to głównie braku odpowiedniego wyposażenia finansowego, czyli posagu, który przyszła żona musiała wnieść do wspólnego budżetu. W tej materii często najważniejszą kwestią było nie tyle posiadanie posagu (mowa tutaj o formie finansowej bądź kosztownościach, takich jak złoto, srebro, biżuteria i inne precjoza), co jego realna wartość.

Niewątpliwie najważniejszą rzeczą związaną z zagadnieniem małżeństwa były obowiązujące normy prawne w danym państwie. By zawiązać matrymonium, należało przestrzegać oraz dokładnie wypełniać szereg obowiązujących przepisów. Rzeczą bardzo naturalną jest fakt, że zbiór ustaw i zasad bardzo często ulegał zmianie i uzależniony był od ogólnych uwarunkowań państwowych oraz zapotrzebowania w danym społeczeństwie.

Autorka pisze o systemie prawnym, który był różny w trzech zaborach i z tego też powodu w odmienny sposób kształtował pozycję kobiet w społeczeństwie. Zaznacza, że reformy prawne po I wojnie światowej na wiele sposobów wykluczały niewiasty z pełni życia społecznego. Bardzo często ich losy były bezpośrednio związane z mężczyznami, którzy byli *de facto* prawnymi ich opiekunami. Znaczenia nie miały związki pokrewieństwa,

⁸ *Ibidem*, s. 8.

albowiem czy był to ojciec, brat czy mąż, to kobieta zawsze była w pozycji zależnej od mężczyzny. Prawo i wszystkie przepisy z nim związane bardzo często powodowały ogromne uzależnienie niewiast od mężczyzn. Jak pisze sama autorka: „[...] te wszystkie przepisy przez lata powodowały, że małżeństwo było nie tylko (czy może w ogóle) sposobem na realizację potrzeb emocjonalnych i seksualnych dla kobiet, ale przede wszystkim jedyną nadzieją na stabilizację i bezpieczeństwo finansowe”⁹.

Natomiast mężczyźni w sposób dobitny i jawny mówili o posagach swoich przyszłych żon. Niekiedy podawane były konkretne kwoty, które powinny być wniesione w małżeństwo. Związane to było z różnymi celami, na które dane finanse miałyby być przeznaczone. Bywało, że dotyczyło to chociażby długów panów, które zostały zaciągnięte w latach młodości, czasem w grę wchodziły pomysły na różne przyszłościowe inwestycje. Bezpieczne pod tym względem były dziedziczki, które nie musiały obawiać się o zaplecze finansowe, gdy miały zapisane bardzo duże uposażenia, które mogły wykorzystywać na własne cele.

Książka posiada również wiele ciekawych kontekstów, mających na celu przybliżenie czytelnikowi epoki, o której jest mowa. Odnajdujemy tu odwołania do klasyki polskiej literatury, kiedy to autorka posiłkuje się fragmentami dzieł Bolesława Prusa, Elizy Orzeszkowej czy Marii Konopnickiej. Dosyć często czytelnik może przeczytać fragmenty o perypetiach postaci literackich, takich jak np. Izabela Łęcka¹⁰. Poza odnośnikami do literatury badaczka odwołuje się do zdobyczy innych nauk, takich jak psychologia¹¹, socjologia¹², antropologia czy biologia¹³. Dzięki takim zabiegom przemyślenia i analizy nie są rozpatrywane tylko i wyłącznie w kontekście historycznym, ale także są oparte o inne dziedziny społeczne oraz antropologiczne ustalenia naukowe z zakresu psychologii i biologii kobiety, co stanowi o interdyscyplinarności pracy.

Główną bazę źródłową stanowią czasopisma, a dosłownie ujmując, anonse matrymonialne. Autorka przeprowadziła szeroką kwerendę, jeśli chodzi o gazety wydawane w XIX wieku i bardzo dokładnej analizie poddaje

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ B. Prus, *Lalka*, Kraków 2002.

¹¹ G. Le Bon, *Psychologia tłumu (1899)*, przeł. Bolesław Kaprocki, Warszawa 1997.

¹² *Mały Rocznik Statystyczny 1931*, red. E. Szturm de Sztrem, Warszawa 1931.

¹³ L. Cesare, *Kobieta jako zbrodniarka i prostytutka. Studia antropologiczne poprzedzone biologią i psychologią kobiety normalnej*, przeł. I.I. Szenhak, Warszawa 1895.

treść ogłoszeń, aby w sposób bardziej obiektywny przedstawić różnorodność zagadnień. Wykazuje również, że anonse ogłoszeniowe nie były tylko domeną panów, gdyż posiłkuje się również licznymi obwieszczeniami, pisanymi przez kobiety. Bardzo ważne miejsce w pozycjach źródłowych zajmują poradniki dla kobiet, które były główną bazą czerpania powszechnie potrzebnych informacji, takich jak podstawy prowadzenia domu, finanse (księgi rachunkowe, podatki, opłaty), po sprawy codzienne, takie jak sprzątanie, gotowanie, a także meblowanie domów.

Książka *Matrymonium. O małżeństwie nieromantycznym* Alicji Urbanik-Kopeć przedstawia dużą wartość zarówno dla specjalistów, jak i pasjonatów nie tylko historii. Podjęta tematyka stanowi niewątpliwie tło nad dziejami XIX wiecznej Polski. Przyjęta, interdyscyplinarna perspektywa badawcza, daje szersze spojrzenie na omawiane problemy. Książka powstała na bardzo dużej bazie materiałowej, do której autorka nie szczędziła przypisów, dzięki którym czytelnik może bezpośrednio odwołać się do źródeł i jeszcze bardziej poszerzyć swoją wiedzę. Niewątpliwie pozycja ta rzuca ciekawe i szerokie światło na zagadnienie małżeństwa w XIX wiecznej Polsce.